

Sygn. akt III AUa 1014/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 kwietnia 2016 r.

Sąd Apelacyjny - III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Gdańsku

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Lucyna Ramlo
Sędziowie:	SSA Alicja Podlewska SSO del. Maria Ołtarzewska (spr.)
Protokolant:	sekr.sądowy Agnieszka Makowska

po rozpoznaniu w dniu 15 kwietnia 2016 r. w Gdańsku

sprawy M. (...)w B.

z udziałem zainteresowanych J. C., M. R., T. P.,

E. K., D. O.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B.

o składki

na skutek apelacji M. (...)w B.

od wyroku Sądu Okręgowego w Bydgoszczy VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 24 lutego 2015 r., sygn. akt VI U 3420/13

- zmienia zaskarżony wyrok w części dotyczącej zainteresowanego D. O. w ten sposób, że zmienia zaskarżoną decyzję numer (...) i orzeka, że przychód osiągnięty przez tego zainteresowanego w lipcu i sierpniu 2012 roku nie stanowi podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne i ubezpieczenie zdrowotne;
- w pozostałym zakresie apelację oddala;
- zasądza od pozwanego Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B. na rzecz M. (...) w B. kwotę 150,00 zł (sto pięćdziesiąt 00/100) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

SSA Alicja Podlewska SSA Lucyna Ramlo SSO del. Maria Ołtarzewska

Sygn. akt III AUa 1014/15

UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B. decyzjami z dnia 27 września 2013r. (Nr: (...), (...), (...), (...), (...)), na podstawie art. 83 ust. 1 pkt. 3, art. 18 ust. 3, art. 20 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych w związku z art. 81 ust. 1 i 6 oraz art. 85 ust. 4 ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych ustalił, że podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe, ubezpieczenie wypadkowe i ubezpieczenie zdrowotne za zainteresowanych: J. C. (za okres: sierpień 2011r.), M. R. (za okres: czerwiec 2012r. - grudzień 2012r.), T. P. (za okres: sierpień 2011r. – grudzień 2012r.), E. K. (za okres: październik 2011r.) i D. O. (za okres: lipiec - sierpień 2012r.) z tytułu wykonywania prac na podstawie umów zlecenia na rzecz płatnika składek M. (...) w B. stanowią kwoty wskazane w decyzjach z dnia 27 września 2013r.

W uzasadnieniu wydanych decyzji organ rentowy wskazał, iż w wyniku kontroli przeprowadzonej u płatnika składek ustalono, iż Spółdzielnia zawierała z w/w zainteresowanymi dwa typy umów zlecenia dotyczące: utrzymania porządku i ochrony obiektów (J. C., M. R., E. K., i D. O.) oraz umowy comiesięcznego sprzątnięcia i umowy na rozprowadzanie materiałów reklamowo-marketingowych (T. P.). Umowy były zawierane na ten sam okres. Z tytułu umowy zlecenia dotyczącej ochrony obiektów oraz comiesięcznego sprzątnięcia wynagrodzenie było ustalone w stawce godzinowej, bądź w postaci ryczałtu, w przypadku zaś umów w zakresie sprzątnięcia/rozprowadzania materiałów reklamowo-marketingowych wynagrodzenie określone było kwotowo. Płatnik składek deklarował składki na ubezpieczenia emerytalne, rentowe i wypadkowe od umowy zlecenia na utrzymanie porządku/rozprowadzanie materiałów reklamowo-marketingowych, z których przychód był niższy od przychodu uzyskiwanego z drugiej umowy. Od tej drugiej umowy deklarowano zaś jedynie składki na ubezpieczenie zdrowotne. W ocenie organu rentowego zawieranie dwóch umów zlecenia na wykonywanie czynności wzajemnie powiązanych miało na celu wyłącznie deklarowanie składek na ubezpieczenia społeczne tylko od części przychodu uzyskanego przez zainteresowanych, a tym samym miało na celu obejście prawa. Organ wskazał, że przychód uzyskiwany z tytułu wykonywania zawartych dwóch umów zlecenia należy potraktować jako przychód z tytułu wykonywania jednej umowy zlecenia.

Odwołanie od powyższych decyzji złożył płatnik składek M. (...)w B. wnosząc o uchylenie zaskarżonych decyzji, ewentualnie o zwrócenie, na zasadzie art. 467 § 4 k.p.c., akt sprawy organowi rentowemu w celu uzupełnienia materiału sprawy. W uzasadnieniu odwołań skarżący wskazał, iż chybiona jest konstatacja organu rentowego, jakoby zawierane przez powoda umowy nie spełniały wymogów wynikających z przepisów kodeksu cywilnego, w szczególności art. 627 k.c. i następne, gdyż roszczenie o wypłatę umówionego wynagrodzenia powstawało dopiero z chwilą doprowadzenia danej przestrzeni do stanu czystości lub wykonania innej określonej w umowie czynności i osiągnięcia celu. W przypadku omawianych umów istniała możliwość obiektywnego zweryfikowania, czy został osiągnięty umówiony przez strony rezultat, to jest czy określone przestrzenie są czyste – świadczenie zostało wykonane i należy się wynagrodzenie, czy też przestrzenie nie są czyste - świadczenie przyjmującego zamówienie nie zostało spełnione i nie należy się mu wynagrodzenie. W ocenie płatnika składek istotnym jest fakt, że umowy o dzieło były zawierane z przyjmującymi zamówienie na doprowadzenie do czystości określonej przestrzeni w miejscach, w której płatnik później świadczył usługi bieżącego utrzymania czystości, które to usługi były wykonywane przez inne osoby, współpracujące z płatnikiem na innej podstawie prawnej innej niż umowa o dzieło, zwykle na podstawie umowy o pracę. Płatnik składek przed podjęciem regularnego sprzątnięcia w przypadku niektórych klientów wykonywał zadania doprowadzenia miejsc przyszłego świadczenia regularnych usług utrzymania czystości do stanu czystości. Według woli klientów płatnika takie doczyszczanie miało na celu doprowadzenie do porządku przestrzeni uprzednio regularnie sprzątniętych przez inne podmioty świadczące usługi tego rodzaju w sytuacji, gdy następowała przerwa w świadczeniu usług regularnego utrzymania czystości, co skutkowało znaczącym zabrudzeniem danej przestrzeni, albo w sytuacji, gdy podmiot wcześniej wykonujący usługi regularnego utrzymywania czystości nieprawidłowo wykonywał te czynności, co pociągało za sobą nagromadzenie zabrudzenia. Powód przywołał treść wyroku wydanego przez Sąd Apelacyjny w Poznaniu z dnia 6 grudnia 2012r. (sygn. akt III AUa 746/12). Dalej odwołujący wskazał, iż nie zawierał żadnej z umów zlecenia tylko po to, aby powstał drugi tytuł objęcia danego zleceniobiorcy ubezpieczeniem społecznym, przy czym nie posiada wiedzy, aby którykolwiek ze zleceniobiorców zawarł umowę zlecenia po to, by stworzyć drugi tytuł do ubezpieczenia. Wskazał, że jeżeli umowy miałyby być nieważne z uwagi na ich ukierunkowanie na obejście ustawy lub sprzeczność z zasadami współżycia społecznego, to nie mogłyby stanowić podstawy do objęcia zleceniobiorców obowiązkowym ubezpieczeniem społecznym. W konsekwencji decyzja stwierdzająca nieważność

czynności prawnej w postaci zawarcia umowy danego charakteru nie może jednocześnie przekwalifikować jej według własnego uznania na inną umowę tak, by osiągnąć cel w postaci powstania obowiązku ubezpieczeniowego. Zdaniem odwołującego nie występują żadne okoliczności, które mogłyby stanowić podstawę do ustalenia podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne i zdrowotne w innej wysokości, niż zadeklarował to powód. W związku z tym chybione są wnioski protokołu kontroli, jakoby zaistniała różnica w deklarowaniu składek.

W odpowiedzi na odwołania organ rentowy wniósł o ich oddalenie, podtrzymując argumentację zawartą w zaskarżonych decyzjach.

Sprawy z odwołań płatnika składek zostały przekazane do łącznego rozpoznania i rozstrzygnięcia ze sprawą sygn. akt VI U 3420/13.

Sąd Okręgowy w Bydgoszczy VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z dnia 24 lutego 2015r. w sprawie o sygn.. akt VI U 3420/13 oddalił odwołania.

Powyższe rozstrzygnięcie Sąd Okręgowy oparł na następujących ustaleniach faktycznych i rozważaniach prawnych:

M. (...) w B. prowadzi działalność gospodarczą m.in. w zakresie działalności ochraniarskiej oraz sprzątnia budynków i obiektów przemysłowych. W okresie objętym kontrolą organu rentowego Spółdzielnia zatrudniała pracowników w oparciu o umowy o pracę oraz umowy cywilnoprawne, których przedmiotem była ochrona mienia. Niektóre osoby w ramach obowiązków, poza czynnościami z zakresu ochrony, wykonywały również czynności porządkowe polegające na posprzątnięciu swojego stanowiska pracy. Regulamin pracy obowiązujący w Spółdzielni przewidywał, że osoby zatrudnione w ramach stosunku pracy w ramach obowiązków pracowniczych zobowiązane były do sprzątnięcia swojego stanowiska pracy. Spółdzielnia nie uzależniała wynagrodzenia z tytułu umowy o świadczenie usług porządkowych od warunków panujących na danym stanowisku pracy.

W dniu 1 czerwca 2011r. płatnik składek zawarł z zainteresowanym **J. C.** umowę zlecenia w przedmiocie utrzymywania porządku w miejscu świadczenia usługi wskazanym przez zleceniodawcę. Strony wskazały okres obowiązywania umowy od dnia 1 czerwca 2011r. do dnia 31 grudnia 2011r. Wynagrodzenie z tytułu umowy ustalono na kwotę 30 zł brutto miesięcznie.

W dniu 1 czerwca 2011r. płatnik składek zawarł z zainteresowanym umowę zlecenia w przedmiocie ochrony obiektów wskazanych przez zleceniodawcę, polegającej m.in. na obserwacji i obchodzie terenu obiektu, monitorowaniu ruchu osobowego i towarowego, nie wpuszczaniu na chroniony obiekt osób nieupoważnionych. Strony wskazały okres obowiązywania umów od dnia 1 czerwca 2011r. do dnia 31 grudnia 2011r. Wynagrodzenie z tytułu umowy ustalono na kwotę 5,22 zł brutto za godzinę pracy.

Zainteresowany zawarł ze Spółdzielnią dwie umowy zlecenia: jedną na sprzątnięcie w swoim miejscu pracy, a drugą na ochronę obiektu. W ramach świadczenia usług ochrony zainteresowany zajmował się ochroną różnych obiektów. Pracował w systemie zmianowym, po 12 godzin. Zainteresowany wykonywał czynności sprzątające w portierni, pod koniec służby, przy czym nie miał świadomości, że to należy do jego obowiązków oraz, że zawarł umowę w tym zakresie, jak również, że otrzymywał wynagrodzenie z tego tytułu.

W dniu 21 czerwca 2012r. płatnik składek zawarł z zainteresowanym **M. R.** umowę zlecenia w przedmiocie utrzymywania porządku w miejscu świadczenia usługi wskazanym przez zleceniodawcę. Strony wskazały okres obowiązywania umowy od dnia 21 czerwca 2012r. do 31 grudnia 2012r. Wynagrodzenie z tytułu umowy ustalono na kwotę 30 zł brutto miesięcznie.

W dniu 21 czerwca 2012r. płatnik składek zawarł z zainteresowanym umowę zlecenia w przedmiocie ochrony obiektów wskazanych przez zleceniodawcę, polegającej m.in. na obserwacji i obchodzie terenu obiektu, monitorowaniu ruchu osobowego i towarowego, nie wpuszczaniu na chroniony obiekt osób nieupoważnionych. Strony wskazały okres

obowiązki umowy od dnia 21 czerwca 2012r. do 31 grudnia 2012r. Wynagrodzenie z tytułu umowy ustalono na kwotę 5,23 zł brutto za godzinę pracy.

W ramach umów zlecenia ze Spółdzielnią świadczył i nadal świadczy usługi ochrony dla kilku firm na terenie (...) oraz parku przemysłowego. Zainteresowany zawarł ze Spółdzielnią dwie umowy zlecenia – jedną na sprzątnięcie w swoim miejscu pracy, a drugą na ochronę obiektu. Pracował w systemie zmianowym, po 14 godzin w tygodniu i 12 godzin w weekendy. Zainteresowany wykonywał czynności sprzątnięcia na posterunkach, przy czym czynił to z własnej inicjatywy, bowiem nie miał świadomości, że to należy do jego obowiązków oraz, że zawarł umowę w tym zakresie, jak również, że otrzymywał wynagrodzenie z tego tytułu.

Na okres od 6 lipca 2012r. do 31 grudnia 2012r. płatnik składek zawarł z zainteresowanym **D. O.** umowę zlecenia w przedmiocie utrzymywania porządku w miejscu świadczenia usługi wskazanym przez zleceniodawcę. Wynagrodzenie z tytułu umowy ustalono na kwotę 30 zł brutto miesięcznie.

Na analogiczny okres od 6 lipca 2012r. do 31 grudnia 2012r. płatnik składek zawarł z zainteresowanym umowę zlecenia w przedmiocie ochrony obiektów wskazanych przez zleceniodawcę, polegającej m.in. na obserwacji i obchodzie terenu obiektu, monitorowaniu ruchu osobowego i towarowego, nie wpuszczaniu na chroniony obiekt osób nieupoważnionych. Wynagrodzenie z tytułu umowy ustalono w oparciu o stawkę godzinową i wynosiło ono 5,26 zł brutto.

W ramach umów zlecenia ze Spółdzielnią świadczył usługi ochrony dla kilku firm na terenie (...) oraz parku przemysłowego. Zainteresowany zawarł ze Spółdzielnią dwie umowy zlecenia – jedną na sprzątnięcie w swoim miejscu pracy, a drugą na ochronę obiektu. Pracował w systemie zmianowym. Zainteresowany sprzątnął po sobie, przy czym czynił to z własnej inicjatywy, bowiem nie miał świadomości, że to należy do jego obowiązków oraz, że zawarł umowę w tym zakresie, jak również, że otrzymywał wynagrodzenie z tego tytułu.

W okresie: październik 2012r., płatnika składek wiązała z zainteresowanym **E. K.** umowa zlecenia w przedmiocie utrzymywania porządku w miejscu świadczenia usługi wskazanym przez zleceniodawcę. Wynagrodzenie z tytułu umowy ustalono na kwotę 30 zł brutto miesięcznie.

W okresie od 1 października 2011r. do 31 grudnia 2011r. płatnika składek wiązała z zainteresowanym umowa zlecenia w przedmiocie ochrony obiektów wskazanych przez zleceniodawcę, polegającej m.in. na obserwacji i obchodzie terenu obiektu, monitorowaniu ruchu osobowego i towarowego, nie wpuszczaniu na chroniony obiekt osób nieupoważnionych. Wynagrodzenie z tytułu umowy ustalono w oparciu o stawkę godzinową i wynosiło ono 4,06 zł brutto.

Na okresy od 1 lipca 2011r. do 31 grudnia 2012r. oraz od 1 stycznia 2012r. do 31 grudnia 2012r. płatnik składek zawarł z zainteresowaną **T. P.** umowy zlecenia w przedmiocie rozprawiania materiałów marketingowo-reklamowych dostarczonych przez zleceniodawcę. Wynagrodzenie z tytułu umowy ustalono na kwotę 30 zł brutto miesięcznie.

Na analogiczne okresy płatnik składek zawarł z zainteresowaną umowy zlecenia w przedmiocie comiesięcznego sprzątnięcia w obiektach wyznaczonych przez zleceniodawcę. Wynagrodzenie z tytułu umowy ustalono na kwotę 1.203,80 zł brutto.

W ramach umów zlecenia ze Spółdzielnią świadczyła i nadal świadczy usługi sprzątnięcia na terenie różnych firm.

Przenosząc ustalony w sprawie stan faktyczny na grunt przepisów prawa Sąd Okręgowy stwierdził, że odwołania płatnika składek nie zasługiwały na uwzględnienie.

Sąd ten wskazał, iż przedstawiony stan faktyczny ustalił w oparciu o zeznania złożone przez zainteresowanych: J. C., M. R., T. P., E. K. i D. O. oraz zeznania złożone w sprawie o sygn. akt VI U 3587/13 przez świadka P. W., jak również przedłożone do akt sprawy dokumenty w postaci umów cywilnoprawnych zawieranych przez płatnika składek z zainteresowanymi. Sąd Okręgowy uznał zeznania złożone przez zainteresowanych na okoliczność zawieranych z

powodową Spółdzielnią umów i wykonywanych czynności za wiarygodne, logiczne i spójne, wzajemnie się dopełniały, nadto podane przez nich okoliczności znalazły potwierdzenie w przedłożonych do akt sprawy dokumentach w postaci zawieranych z nimi umów. Sąd oceniał zeznania złożone przez świadka P. W. zasadniczo za wiarygodne, odmówił im jednak wiary w części, w której wskazał on, że istniała potrzeba gospodarcza zawierania z zainteresowanymi jednocześnie oddzielnej umowy o świadczenie usług porządkowych.

Sąd Okręgowy wskazał, że nie wszyscy zainteresowani przesłuchani w niniejszej sprawie mieli świadomość, że podpisują oddzielną umowę na świadczenie usług porządkowych, jednocześnie żaden z nich nie miał wpływu na zawarcie tej umowy. W istocie przedkładanie przez Spółdzielnię do podpisu, obok umowy o świadczenie usług ochrony, umowy o świadczenie usług porządkowych/ rozprowadzania materiałów marketingowo-reklamowych, było odgórnie narzucone zainteresowanym.

Przechodząc do rozważań prawnych Sąd Okręgowy przywołał treść art. 6 ust. 1 pkt. 4 ustawy z dnia 13 października 1998r. o systemie ubezpieczeń społecznych (tekst jednolity: Dz. U. z 2013r., poz. 1442 ze zm.; dalej „ustawa”), który stanowi, iż ubezpieczeniu emerytalnemu i rentowym podlegają, z zastrzeżeniem art. 8 i 9, osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są osobami wykonującymi pracę na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług do której zgodnie z kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, zwanymi zleceniobiorcami, oraz osobami z nimi współpracującymi.

Zgodnie natomiast z art. 81 ust. 1 i 6 ustawy z dnia 27 sierpnia 2004r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (tekst jednolity: D. U. z 2008r., Nr 164, poz. 1027 ze zm.), do ustalenia podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie zdrowotne zleceniobiorców stosuje się przepisy określające podstawę wymiaru składki na ubezpieczenie emerytalne i rentowe tych osób. Podstawę wymiaru składki na ubezpieczenie zdrowotne pomniejsza się o kwoty składek na ubezpieczenia emerytalne, rentowe i chorobowe finansowanych przez ubezpieczonych niebędących płatnikami składek, potrąconych przez płatników ze środków ubezpieczonego, zgodnie z przepisami ustawy systemowej.

Następnie w myśl art. 9 ust. 2 ustawy, osoba spełniająca warunki do objęcia obowiązkowo ubezpieczeniami emerytalnym i rentowymi z kilku tytułów, o których mowa w art. 6 ust. 1 pkt. 2, 4-6 i 10 ustawy, jest objęta obowiązkowo ubezpieczeniami z tego tytułu, który powstał najwcześniej. Może ona jednak dobrowolnie, na swój wniosek, być objęta ubezpieczeniami emerytalnym i rentowymi także z pozostałych, wszystkich lub wybranych tytułów lub zmienić tytuł ubezpieczeń, z zastrzeżeniem art. 9 ust. 7 ustawy.

W przypadku zbiegu kilku tytułów ogólnych obowiązuje zasada pierwszeństwa w czasie, co oznacza, iż obowiązek ubezpieczenia istnieje z tego tytułu, który powstał najwcześniej, przy czym możliwa jest zmiana tytułu ubezpieczenia. Już sama treść interpretowanego przepisu, odwołującego się wprost do art. 6 ust. 1 pkt. 4 ustawy, nie pozostawia wątpliwości, iż w zbiegu mogą pozostawać dwie lub więcej umowy zlecenia.

Następnie Sąd ten wskazał, że zasady ustalania podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie emerytalne i rentowe określone są w art. 18 ust. 1 ustawy, który stanowi, iż podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie emerytalne i rentowe ubezpieczonych wymienionych w art. 6 ust. 1 pkt. 1-3 i pkt. 18a ustawy stanowi przychód, o którym mowa w art. 4 pkt. 9 i 10 ustawy. Natomiast w myśl art. 18 ust. 3 ustawy, podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe zleceniobiorców ustala się zgodnie z ust. 1, jeżeli w umowie agencyjnej lub umowie zlecenia albo w innej umowie o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, określono odpłatność za jej wykonywanie kwotowo, w kwotowej stawce godzinowej lub akordowej albo prowizyjnie.

Zgodnie z art. 12 ust. 1 ustawy, ubezpieczeniu wypadkowemu podlegają osoby podlegające ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym. Artykuł 13 pkt. 2 ustawy stanowi, że obowiązek ubezpieczeń zleceniobiorcy istnieje od dnia oznaczonego w umowie jako dzień rozpoczęcia jej wykonywania do dnia rozwiązania lub wygaśnięcia umowy. Artykuł 20 ust. 1 ustawy wskazuje, iż podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie chorobowe i ubezpieczenie wypadkowe stanowi podstawa wymiaru składek na ubezpieczenie emerytalne i rentowe.

Artykuł 36 ust. 1, ust. 2 i ust. 4 w/w ustawy stanowi, że każda osoba objęta obowiązkowo ubezpieczeniami emerytalnym i rentowymi podlega zgłoszeniu do ubezpieczeń społecznych. Obowiązek zgłoszenia do ubezpieczeń społecznych osób określonych w art. 6 ust. 1 pkt. 4 należy do płatnika składek. Zgłoszeń, o których mowa w ust. 2 i 3, dokonuje się w terminie 7 dni od daty powstania obowiązku ubezpieczenia.

Z zestawienia powyższych przepisów – zdaniem Sądu Okręgowego – wynika, że wobec zleceniobiorców, którzy mają określone kwotowo wynagrodzenie, stosuje się przepis art. 18 ust. 1 ustawy, który wprost stanowi, iż podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie emerytalno-rentowe stanowi przychód. Pojęcie przychodu określone w art. 4 pkt. 9 ustawy obejmuje przychód w rozumieniu przepisów ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych m. in. z tytułu umowy zlecenia. Tymczasem ustawa z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych (tekst jednolity: Dz. U. z 2012 r., poz. 361 ze zm.) w art. 3 ust. 1 jako przychód podlegający opodatkowaniu traktuje całość dochodu bez względu na miejsce położenia źródeł przychodów. Odnosząc tę definicję do sfery prawa ubezpieczeń należy stwierdzić, iż oskładkowaniu podlega cały przychód osiągany w ramach tego samego tytułu ubezpieczenia (tj. umowy zlecenia) bez względu na ilość zawieranych umów.

W rozpoznawanej sprawie mamy do czynienia z sytuacją, w której zainteresowanych łączyły z odwołującą się Spółdzielnią dwie umowy zlecenia: jedna na kwotę relatywnie wysoką (wynagrodzenie obliczone według stawki godzinowej), druga z wynagrodzeniem na symboliczną kwotę 20 i 30 zł brutto miesięcznie, przy czym Spółdzielnia odprowadzała składki, kierując się treścią art. 9 ust. 2 ustawy, jedynie od umowy, z tytułu której przysługiwało zleceniobiorcom znacznie niższe wynagrodzenie. Przedmiotowe umowy zawarte były w tym samym dniu i na ten sam okres. W powyższej sytuacji Sąd Okręgowy uznał za konieczne rozważyć, czy w istocie wystąpiły przesłanki z art. 9 ust. 2 ustawy uzasadniające oskładkowanie umowy przewidującej znacznie niższą kwotę wynagrodzenia, czy też mamy do czynienia z umową pozorną lub niepozorną, ale zmierzającą do obejścia prawa poprzez celowe zaniżenie składek na ubezpieczenie społeczne.

W ocenie Sądu usługi porządkowe i sprzątania, czy też jak w przypadku zainteresowanej T. P. - rozprowadzania materiałów marketingowo-reklamowych dostarczonych przez zleceniodawcę, miały charakter całkowicie drugorzędny i wtórny w stosunku do świadczenia usług ochrony czy comiesięcznego sprzątania, które stanowiły istotę zajęcia zainteresowanych. Sprzątanie stanowiska pracy/rozprowadzanie materiałów marketingowo-reklamowych, stanowiło znikomą część czasu spędzanego na wykonywaniu usług ochrony, lub w ogóle nie było wykonywane. Mogło one zatem, z powodzeniem, z uwagi na ich niewielki zakres (zostać objęte jedną umową zlecenia na świadczenie usług ochrony. Czas potrzebny na wykonanie czynności sprzątania (średnio kilkanaście minut dziennie do godziny dziennie) był niewspółmierny w stosunku do czasu poświęconego na wykonywanie usług ochrony (praca zmianowa przez kilkanaście godzin na dobę). Usługi sprzątania sprowadzały się m.in. do umycia po sobie szklanek w dyżurce, wytarcia stołu, okazjonalnie zamiecenia podłogi, przetarcia monitorów, biurka, wyniesienia śmieci.

Według Sądu Okręgowego, trudno przyjąć, mając na względzie zasady doświadczenia życiowego, że w przypadku pracowników ochrony każdy z nich codziennie po skończonej zmianie kompleksowo sprzątał całe pomieszczenie (okna, drzwi, podłogę) specjalnie do tego przeznaczonymi środkami czystości, które i tak nie zawsze były dostarczane przez płatnika składek i wówczas zainteresowani sprzątając swoje stanowiska pracy korzystali ze środków udostępnianych przez pracowników z ramienia chronionych obiektów.

Dodać należy, że umowy o świadczenie usług porządkowych zawierane były również z pracownikami, którzy w ogóle nie wykonywali takich czynności i nie otrzymywali żadnych środków czystości od pracodawcy. Czynności sprzątania wykonywane przez zainteresowanych były zatem czynnościami, które w normalnych warunkach wchodziły w skład zwykłych obowiązków pracownika na danym stanowisku pracy i polegają na pozostawieniu miejsca pracy w porządku zwłaszcza, że usługi ochrony świadczone były w systemie zmianowym, gdzie stanowisko pracy było zdawane dla zmiennika. To samo odnosi się do rozprowadzania materiałów marketingowo-reklamowych dostarczonych przez zleceniodawcę, które de facto nie było wykonywane przez zainteresowanych.

W ocenie Sądu Okręgowego zawieranie przez płatnika składek umów o świadczenie usług sprzątnia/rozprowadzania materiałów marketingowo-reklamowych (które nie istniałyby przecież bez świadczenia usług ochrony/comiesięcznego sprzątnia, zaś umowy o świadczenie usług ochrony mogłyby się obyć bez usług sprzątnia) na symboliczne kwoty wynagrodzenia służyło ewidentnie obejściu prawa i zmierzało do oskładkowania umów z wynagrodzeniem nieporównywalnie niższym w porównaniu do umów o świadczenie usług ochrony/comiesięcznego sprzątnia. Zdaniem tego Sądu podyktowane to było względami ekonomicznymi i wynikało z chęci poczynienia przez Spółdzielnię oszczędności w tym zakresie. Kłopotliwe byłoby znalezienie uzasadnienia gospodarczego czy społecznego dla zawierania odrębnych umów zlecenia, skoro ta sama osoba realizowała jednocześnie obowiązki płynące z każdej z umów. Zawieranie dwóch odrębnych umów zlecenia było inicjatywą płatnika składek, a nie zainteresowanych. Trudno byłoby zresztą rozdzielić czasowo obowiązki wykonywane w ramach umowy o dozorowanie obiektu od obowiązków wykonywanych w ramach umowy o sprzątnie/rozprowadzania materiałów marketingowo-reklamowych. Czynności te wykonywane zasadniczo codziennie wzajemnie przeplatały się i łączyły, co wynika z zeznań złożonych przez zainteresowanych.

W doktrynie przyjmuje się, iż zakaz obejścia ustawy (działanie in fraudem legis) sprowadza się do zakazu wywołania pewnego skutku prawnego, który jest zakazany przez przepisy bezwzględnie obowiązujące za pomocą takiego ukształtowania czynności prawnej, że zewnętrznie, formalnie ma ona cechy nie sprzeciwiające się obowiązującemu prawu. Na równi z takimi czynnościami uważa się czynności, które wprawdzie nie są objęte zakazem prawnym, ale zostają przedsięwzięte dla osiągnięcia skutku zakazanego przez prawo. Z punktu widzenia formalnego umowa taka ma cechy nie sprzeciwiające się ustawie, gdyż jej treść nie zawiera elementów wprost zabronionych przez prawo. Natomiast faktycznie (w znaczeniu materialnym) czynność taka służy realizacji celu zabronionego przez ustawę (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 lutego 2004 r., II CK 34/03, Lex nr 174 159; wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Szczecinie z dnia 15 grudnia 2004r., SA/Sz 1108/03, Lex nr 258567; wyr. Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 31 stycznia 2006r., III AUa 1879/05, OSA 2008, z. 3, poz. 7, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 lutego 2006r., II CSK 101/05, Lex nr 180197). Celem, z powodu którego czynność prawna może być uznana za nieważną, jest taki skutek, który nie jest objęty treścią czynności prawnej, ale który czynność tę pozwala osiągnąć i który jest wiadomy stronom czynności oraz objęty ich zamiarem (a przynajmniej zamiarem jednej z nich), pomimo, iż prawo zakazuje jego realizacji.

Przenosząc powyższe rozważenia na grunt rozpatrywanej sprawy, Sąd Okręgowy stwierdził, iż skutkiem sprzecznym z prawem było odprowadzenie obniżonej składki na ubezpieczenie społeczne za osoby zainteresowane. Sam fakt zredagowania odrębnych umów nie przesądza o tym, że rzeczywiście, w sensie prawnym, mamy do czynienia z dwoma stosunkami zobowiązaniowymi. Wniosek ten jest o tyle istotny w realiach przedmiotowej sprawy, iż art. 9 ust.2 ustawy systemowej uprawnia do wyboru tytułu ubezpieczeń społecznych w sytuacji, gdy są to faktycznie różne tytuły.

Takie działanie płatnika składek w efekcie doprowadziło także do pokrzywdzenia zainteresowanych. Zaniżona została podstawa wymiaru świadczeń, czy też zasiłku chorobowego, czy ewentualnie świadczenia przedemerytalnego lub innych świadczeń z ubezpieczeń społecznych. Do zainteresowanych nie należał wybór umowy, od której należało odprowadzić składki na ubezpieczenie społeczne, bowiem to odwołująca w zredagowanej umowie zawarła zastrzeżenie, że to od umowy obejmującej czynności sprzątnia będzie odprowadzana składka na ubezpieczenie społeczne.

Dalej Sąd Okręgowy zaznaczył, że w bezwzględnie obowiązujących przepisach dotyczących ubezpieczeń społecznych ograniczenia doznaje akcentowana przez odwołującą się Spółdzielnię zasada swobody umów. Artykuł 9 ust. 2 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych odnosi się do umów, co prawda wykonywanych jednocześnie, ale zawieranych niezależnie od siebie, zarówno w sensie rozdzielności praw i obowiązków z danej umowy, jak i w sensie czasowym. Omawiany przepis jako zasadę ustanawia obowiązkowe objęcie ubezpieczeniami z tego tytułu, który powstał najwcześniej.

Kolejną okolicznością przemawiającą za uznaniem zawartych umów o ochronę obiektów i sprzątnie/rozprowadzania materiałów marketingowo-reklamowych za jeden stosunek zobowiązaniowy – zdaniem Sądu Okręgowego - jest

wykonywanie ich w tym samym miejscu i w tych samych okresach czasu. Nie można w żadnym razie podzielić poglądu odwołującej, iż natura świadczonych czynności w ramach każdej z tych umów jest całkowicie odrębna. Zasady doświadczenia życiowego nakazują bowiem przyjąć, iż w sytuacji zobowiązania się do wykonywania ochrony obiektu oraz do sprzątnięcia w miejscu wykonywania dozoru nie sposób rozdzielić czasowo tych dwóch zakresów czynności. Istotą zobowiązania było bowiem łączne wykonywanie tych dwóch zakresów czynności w tym samym miejscu i czasie. Argument, iż czynności ochrony obiektu i sprzątnięcia należało rozdzielić do dwóch odrębnych umów nie zasługuje na aprobatę, gdyż sprowadza istotę zagadnienia do absurdu. Przyjmując zaproponowany przez płatnika składek tok myślenia należałoby uznać, iż każdy rodzaj czynności wykonywanych przez zleceniobiorcę, przykładowo w ramach remontu, powinien być objęty odrębną umową.

Przedstawiona wykładnia art. 9 ust. 2 ustawy systemowej znajduje oparcie również w systemowej regule interpretacyjnej. Należy bowiem zauważyć, że stosownie do treści art. 9 ust. 3 w/w ustawy osoba prowadząca kilka rodzajów działalności pozarolniczej jest objęta obowiązkowo ubezpieczeniami emerytalnym i rentowymi z jednego wybranego przez siebie rodzaju działalności. Analogicznej regulacji nie przewiduje natomiast art. 9 ust. 2 ustawy systemowej, który zezwala na wybór innych niż najwcześniejszy, wszystkich lub wybranych tytułów objęcia ubezpieczeniami społecznymi, jeżeli dana osoba spełnia warunki do objęcia ubezpieczeniami z kilku tytułów, o których mowa w art. 6 ust.1 pkt. 2, 4-6 i pkt. 10 w/w ustawy.

Mając na względzie założenie o racjonalności ustawodawcy należy zatem uznać, iż w odniesieniu do osób spełniających warunki do objęcia ubezpieczeniami z kilku tytułów, o których mowa w art. 6 ust.1 pkt. 2, 4-6 i pkt. 10 cyt. ustawy, w tym z umowy zlecenia, odmiennie niż w przypadku osób prowadzących kilka rodzajów działalności pozarolniczej, nie ma znaczenia fakt wykonywania kilku rodzajów przedmiotów zlecenia, jeśli są lub powinny być objęte jedną umową zlecenia.

Sąd Okręgowy wskazał, że w ramach wykładni systemowej art. 9 ust. 2 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych nie można również pominąć okoliczności, iż zgodnie z treścią przepisu art. 66 ust. 1 pkt.1 lit. e w zw. z art. 82 ust. 2 ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych, w przypadku, gdy w ramach jednej umowy zlecenia stanowiącej tytuł do objęcia obowiązkiem ubezpieczenia zdrowotnego, ubezpieczony uzyskuje więcej niż jeden przychód, składka na ubezpieczenie zdrowotne jest opłacana od każdego z uzyskanych przychodów odrębnie. Przytoczona regulacja wiążąca obowiązek opłacenia składki na ubezpieczenie zdrowotne z każdym z kilku przychodów uzyskiwanych z jednej umowy zlecenia wspiera pogląd, zgodnie, z którym również składka na ubezpieczenie emerytalno-rentowe winna być opłacana od wszystkich przychodów z danej umowy zlecenia.

Zdaniem Sądu Okręgowego pozwany organ rentowy prawidłowo ustalił podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne oraz na ubezpieczenie zdrowotne od zsumowanych kwot wynagrodzenia otrzymywanych przez zainteresowanych z tytułu dwóch umów zlecenia. Fakt swoistego rozbicia usług świadczonych przez zainteresowanych na czynności ochroniarskie i czynności porządkowe/ rozprowadzania materiałów marketingowo-reklamowych miał na celu, jak prawidłowo wykazał to organ rentowy w skarżonych decyzjach, deklarowanie składek na ubezpieczenia społeczne tylko od niższej części przychodu uzyskanego przez zainteresowanych.

Mając na uwadze powyższe okoliczności Sąd Okręgowy w myśl art. 477¹⁴ § 1 k.p.c. oddalił odwołania.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł płatnik składek M. (...)w B. zaskarżając go w całości i zarzucając mu:

1. obrazę przepisów prawa materialnego poprzez niewłaściwą wykładnię i niezastosowanie art. 627 k.c, niewłaściwą wykładnię i błędne zastosowanie art. 750 k.c, a w konsekwencji błędne zastosowanie art. 6 ust. 1, art. 9 ust. 2 art. 12 ust. 1 i ust. 3, art. 13 pkt. 2, art. 18 ust. 1 i 3 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych,
2. obrazę przepisów prawa materialnego poprzez niewłaściwą wykładnię i zastosowanie art. 58 k.c.,
3. obrazę przepisów prawa materialnego poprzez niewłaściwą wykładnię art. 3 ust. 1 ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych,

4. obrazę przepisów prawa materialnego poprzez zastosowanie art. 66 ust 1 pkt. 1 litera e w zw. z art. 82 ust. 2 ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych, podczas gdy w niniejszej sprawie zawarto dwie różne umowy zlecenia,
5. obrazę przepisów prawa materialnego poprzez niewłaściwą wykładnię i niezastosowanie art. 65 § 2 k.c.,
6. obrazę przepisów prawa procesowego - art. 233 § 1 k.p.c, a co za tym idzie sprzeczność poczynionych przez sąd orzekający ustaleń faktycznych z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego.

Wskazując na powyższe podstawy odwoławcze wniosła o:

1/ zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie apelacji i zmianę zaskarżonych decyzji w całości w poprzez orzeczenie, iż zainteresowana T. P. w okresach wskazanych w decyzji nie podlegała obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym z tytułu umowy o sprzątanie, a pozostali zainteresowani w okresach wskazanych w decyzjach nie podlegali obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym z tytułu umów o ochronę obiektu,

2/ zasądzenie na rzecz skarżącego zwrotu kosztów postępowania w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych,

alternatywnie o:

1/ zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie apelacji i zmianę zaskarżonych decyzji w całości poprzez orzeczenie, iż zainteresowana T. P. w okresach wskazanych w decyzji podlegała obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym jedynie z tytułu umowy o rozprowadzanie materiałów marketingowo-reklamowych, a pozostali zainteresowani w okresach wskazanych w decyzjach podlegali obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym jedynie z tytułu umów o sprzątanie,

2/ zasądzenie na rzecz skarżącego zwrotu kosztów postępowania w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych

ewentualnie o:

1/ uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w Bydgoszczy do ponownego rozpoznania, z pozostawieniem temu sądowi rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego.

W uzasadnieniu apelacji skarżąca podniosła, że zaskarżone orzeczenie zapadło przy braku poszanowania przepisów powszechnie obowiązujących prawa - zarówno procedury jak i prawa materialnego.

Według Spółdzielni, Sąd I instancji – nade wszystko - zanalizował zaprezentowany materiał dowodowy bardzo pobieżnie, dając w całości wiarę, wręcz przyjmując jak swoje twierdzenia i interpretacje organu podatkowego. Wskazana pobieżność ukazuje się w sposób bardzo widoczny chociażby w toku analizy uzasadnienia sporządzonego przez Sąd Okręgowy. Już pierwsza strona uzasadnienia okazuje się wierną kopią składanej ówczesznie argumentacji obu stron, która przepisana dodatkowo w sposób chaotyczny. Przede wszystkim jednak uzasadnienie zawiera w swojej treści zdania najwyraźniej urwane w samym środku. Według skarżącej podniesiona niekompletność uzasadnienia w sposób oczywisty uniemożliwia jego merytoryczną kontrolę, rzetelne badanie okoliczności, twierdzeń, środków dowodowych na których oparł się Sąd I Instancji, prześledzenie toku rozumowania Sądu czy sposobu w jakim pochylił się nad zaprezentowanym materiałem dowodowym, a w konsekwencji czyni niemożliwym kontrolę prawidłowości przeprowadzonego postępowania pierwszo-instancyjnego. W takim stanie rzeczy zaskarżany wyrok winien być co najmniej uchylony i przekazany do ponownego rozpoznania - to tylko w sytuacji gdyby Sąd nie uznał, iż poniżej zaprezentowane argumenty uzasadniają zmianę wyroku zgodnie z żądaniem apelacji.

Zdaniem apelującej, zarówno organ jak i Sąd Okręgowy zdały się zupełnie przeoczyć fakt, iż analiza materiału dowodowego zebranego w sprawie nie pozostawia wątpliwości co do faktu, iż umowy zawarte z zainteresowanymi były odrębnymi umowami mającymi na celu każdorazowe utrzymanie porządku na miejscu pracy zainteresowanych, co z kolei implikuje pierwotną wadliwość decyzji organu.

W ocenie skarżącej ustalenia Sądu Okręgowego nie tylko sprzeczne są z zebraniem materiałem dowodowym ale są także sprzeczne z logiką i zasadami doświadczenia życiowego. Kuriozalnymi są wywody Sądu, z których wynika, iż w przypadku prac polegających na doprowadzeniu do porządku konkretnych pomieszczeń czy powierzchni roboczych, w celu ich przygotowania do świadczenia usług przez często inne osoby niż uprzednio sprzątające, powodce zależało nie na rezultacie działań zainteresowanego lecz na samych jego działaniach, których efekt miałby być dla powódki obojętny.

Wskazano również, iż zawarte z zainteresowanymi umowy o sprząatanie i umowy o ochronę obiektów lub rozprowadzanie materiałów marketingowo-reklamowych były od siebie zupełnie niezależne. Zaskarżone orzeczenie opierało się na wyraźnie jednostronnej i nie dość wszechstronnej interpretacji materiału dowodowego- Sąd w całości przyjął wielce „szablonową” i bezrefleksyjną interpretację organu podatkowego, który tożsamość czasową obu równoległych stosunków prawnych automatycznie złączył w jedną umowę zlecenia. Według apelującego zeznania zainteresowanych nie pozwalały na uznanie, że wykonywana była w istocie jedna umowa. Część zainteresowanych jednoznacznie wskazuje, iż wykonywali czynności polegające na sprzątaniu, a co więcej nie zajmowały one kilku minut na umycie kubka. Podniesiono też, że Sąd nie przeprowadził pełnego postępowania dowodowego w niniejszej sprawie wzywając do złożenia zeznań tylko część zainteresowanych. Nadto według płatnika, Sąd bezpodstawnie nie dał wiary zeznaniom P. W., które były spójne i logiczne w zakresie istnienia potrzeby gospodarczej zawierania z zainteresowanymi jednocześnie oddzielnej umowy o świadczenie usług porządkowych. Spółdzielnia podała, że sprząatanie nie stanowiło znikomego ułamku czasu spędzonego na wykonywaniu usług ochrony i nie wchodziło w skład zwykłych obowiązków pracownika na danym stanowisku pracy. Nie były to czynności wynikające z umowy o ochronę i nie można ich łączyć.

Zdaniem apelującej, zarówno organ jak i przyjmujący jego tok myślenia Sąd Okręgowy, wyraźnie pomyliły czynności, które zainteresowani wykonywali w ramach bieżącej higieny, konserwacji własnego stanowiska pracy z wykonywaną w podobnym przedziale czasowym umową mającą na celu doprowadzenie do stanu czystości konkretnych powierzchni w celu późniejszego świadczenia usług na owych powierzchniach przez zupełnie inne osoby, a także wykonywaną w podobnym przedziale czasowym umową mającą na celu ochronę obiektów lub rozprowadzanie materiałów marketingowo-reklamowych. Błędne jest również – w ocenie skarżącej - uznanie przez Sąd, iż trudnym jest rozdzielenie czasowe obowiązków wynikających z obu odmiennych umów co więcej czynności te nie łączyły się. Natomiast fakt, że czynności wynikające z obu umów wykonywane były w tym samym miejscu i zbliżonym okresie czasu nie stanowi okoliczności przemawiającej za uznaniem tych umów za jeden stosunek zobowiązaniowy. Sąd orzekający I instancji zupełnie zaniechał badania tych okoliczności, pomimo, że skarżąca wielokrotnie je przytaczała.

Apelująca nie zgodziła się, aby podnoszona w uzasadnieniu Sądu Okręgowego rzekoma potrzeba ograniczenia zasady swobody umów, w przedmiotowej sprawie nie doprowadziła do przywrócenia stanu zgodnego z prawem (taki istniał pierwotnie), nie „ukróciła” pozorności zawieranych umów (takowej nie było), a spowodowała jedynie bezprawną ingerencję w swobodę układania stosunków prawnych. Konsekwencją stało się wykreowanie zupełnie nowego, niezgodnego ze stanem faktycznym i w istocie pozornego stosunku prawnego- „złanie” dwóch niezależnych, równolegle wykonywanych umów w jedną umowę zlecenia. Według Spółdzielni, w skutek pobieżnych, sztamkowych wniosków i interpretacji organu, została ona absolutnie nienależnie obciążona znacznymi zobowiązaniami publicznoprawnymi.

Apelująca podniosła, że jej stanowisko znajduje potwierdzenie w utrwalonym orzecznictwie sądów oraz w doktrynie:

Zawarte w art. 65 k.c. reguły interpretacyjne wyrażają dwie respektowane w orzecznictwie oraz doktrynie doniosłe w prawie cywilnym wartości a mianowicie z jednej strony wolę (intencję) osoby dokonującej czynności prawnej, z drugiej natomiast zaufanie, jakie budzi złożone oświadczenie woli u innych osób. W wypadku, gdy oświadczenie woli zostało ujęte w formie pisemnej, czyli wyrażone w dokumencie, to sens tych oświadczeń ustala się przyjmując za podstawę wykładni przede wszystkim tekst dokumentu. Przy jego interpretacji podstawowa rola przypada językowym regułom znaczeniowym.

Błąd logiczny po stronie organu podatkowego – według skarżącej - zdaje się dość łatwy do zdefiniowania. ZUS uznał „z urzędu”, iż faktycznie, korzystna podatkowo dla Skarżącej sytuacja występowania dwóch równoległych umów, implikuje automatycznie pozorność. Podkreślono, iż optymalizacja podatkowa w sytuacji faktycznego świadczenia czynności innego rodzaju, na podstawie dwóch różnych stosunków zobowiązaniowych, w żadnej mierze nie może być uznana jako pozorność lub też czynność zmierzającą do obejścia prawa albo będąca nadużyciem prawa. W ocenie skarżącej Spółdzielni miała ona pełne prawo zawrzeć z zainteresowanymi umowy, których treścią były konkretnie określone przez strony czynności, i jednocześnie dążyć do jak najkorzystniejszych zasad ponoszenia obciążeń publicznoprawnych.

Według apelującej, z uwagi na wszystkie powyżej przytoczone twierdzenia, niniejsze postępowanie winno być co najmniej skierowane do ponownego rozpoznania i przeprowadzenia rzetelnego i wszechstronnego postępowania dowodowego.

W piśmie procesowym z dnia 23 kwietnia 2015r. Spółdzielnia w uzupełnieniu apelacji wskazała wartość przedmiotu zaskarżenia w stosunku do poszczególnych zainteresowanych.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja M. (...) w B. zasługuje na częściowe uwzględnienie, choć z innych przyczyn niż wskazane w apelacji.

Na wstępie rozważań Sąd Apelacyjny wskazuje, iż rozpoznając przedmiotową sprawę Sąd uznał za potrzebne uzupełnienie materiału dowodowego w stosunku do zainteresowanych: T. P., D. O. i E. K., zgodnie z punktami 2-4 postanowienia z dnia 27 listopada 2015r. (k.236-237 a.s.).

W oparciu o informację z dnia 10 grudnia 2015r. nadesłaną przez Zespół Szkół (...) w B. (k. 245 a.s.) Sąd Apelacyjny ustalił, że zainteresowany D. O. od 01 września 2007r. do 2012r. był uczniem Technikum Samochodowego w B., z dniem 26 kwietnia 2012r. ukończył naukę i uzyskał status absolwenta. Zaznaczyć należy, iż na powyższe wskazywał już sam zainteresowany w swoich zeznaniach podając, iż pracował na rzecz Spółdzielni w okresie wakacji. Sąd Okręgowy nie wyjaśnił jednak ostatecznie statusu ubezpieczonego w spornym okresie tj. w lipcu i w sierpniu 2012r., gdyż za te dwa miesiące pozwany określił podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne zainteresowanego w zaskarżonej decyzji.

Okoliczność ta jest o tyle istotna dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy, że zgodnie z treścią art. 6 ust. 4 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (t.j. Dz. U. z 2015r., poz. 112), osoby określone w ust. 1 pkt 4 (m. in. osoby wykonujące prace na podstawie umów o świadczenie usług) nie podlegają obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym, jeżeli są uczniami gimnazjów, szkół ponadgimnazjalnych, szkół ponadpodstawowych lub studentami, do ukończenia 26 lat. Na mocy zaś art. 12 ust. 1 a contrario ustawy systemowej, osoby te nie podlegają również obowiązkowemu ubezpieczeniu wypadkowemu. Zainteresowany, urodzony (...) w spornym okresie nie ukończył jeszcze 26 roku życia, a przez okres wakacji tj. w lipcu i sierpniu 2012r. posiadał nadal status ucznia, stąd też na mocy przywołanych wyżej przepisów nie podlegał on obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym: emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu, a co za tym idzie – zbędne było określanie w zaskarżonej decyzji podstawy wymiaru składek na te ubezpieczenia.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok w części dotyczącej zainteresowanego D. O. orzekając jak w punkcie I sentencji.

Na podstawie uzupełniających zeznań zainteresowanej T. P. (k.272 a.s.) Sąd Apelacyjny ustalił, że w okresie objętym zaskarżoną decyzją nie otrzymała żadnych materiałów reklamowych, ani też nie wykonywała czynności marketingowo-reklamowych. Żaden z jej bezpośrednich przełożonych nie wskazywał jej na konieczność wykonywania takich czynności. W spornym okresie wykonywała ona jedynie prace związane ze sprzątaniami pomieszczeń biurowych i szatni.

Z kolei z dokumentów znajdujących się w aktach sprawy (k.24) i wyjaśnień pozwanego zawartych w piśmie procesowym z dnia 03 grudnia 2015r. (k. 242 a.s.) wynika, że zainteresowany E. K. zawarł ze skarżącą Spółdzielnią jedynie umowę dotyczącą ochrony obiektów na okres od 01 do 31 października 2011r. za wynagrodzeniem 4,06 zł za godzinę i za październik 2011r. uzyskał z tego tytułu wynagrodzenie w kwocie 423,82 zł brutto. Taką też kwotę przyjął pozwany w zaskarżonej decyzji, opierając się na udokumentowanych przez płatnika przychodach osiągniętych z tytułu umów cywilnoprawnych zawartych w zestawieniach. W tym stanie rzeczy zgodzić się należy z płatnikiem, iż zgromadzony materiał dowodowy nie dawał podstaw do dokonania ustaleń faktycznych na jakie wskazał Sąd Okręgowy, jednakże mając na względzie powyższe okoliczności – zdaniem Sądu Apelacyjnego – zaskarżony wyrok w części dotyczącej E. K. odpowiada prawu. Pozwany bowiem ustalił podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia tego zainteresowanego stosownie do wysokości wynagrodzenia wykazanego przez płatnika, a uzyskanego przez zainteresowanego z tytułu jednej umowy dotyczącej czynności ochrony obiektu. W tej sytuacji apelacja dotycząca E. K. nie była zasadna.

W stosunku do pozostałych zainteresowanych: J. C., M. R. i T. P. – apelacja również nie zasługiwała na uwzględnienie.

Przedmiot sporu w tym zakresie sprowadza się do kwestii, czy umowy zlecenia obejmujące ochronę obiektów oraz wykonywanie prac porządkowych w miejscu świadczenia usług, a w przypadku T. P. umowy zlecenia dotyczące sprzątaniami w wyznaczonych obiektach i rozprowadzanie materiałów marketingowo-reklamowych, zawierane z zainteresowanymi przez Spółdzielnię pozostawały w zbiegu jako tytuły objęcia ubezpieczeniem społecznym, a w konsekwencji, czy w realiach niniejszej sprawy możliwy był wybór tytułu objęcia ubezpieczeniem na podstawie art. 9 ust. 2 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych (t.j. Dz. U. z 2015r., poz. 121, dalej: ustawa systemowa).

W tej kwestii Sąd Okręgowy przeprowadził stosowne postępowanie dowodowe, a w swych ustaleniach i wnioskach zasadniczo nie wykroczył poza ramy swobodnej oceny wiarygodności i mocy dowodów wynikające z art. 233 k.p.c., nie popełnił też uchybień w zakresie zarówno ustalonych faktów, jak też ich kwalifikacji prawnej, które mogłyby uzasadnić ingerencję w treść zaskarżonego orzeczenia.

Należy stwierdzić, że same, nawet poważne, wątpliwości co do trafności oceny dokonanej przez sąd pierwszej instancji, jeżeli tylko nie wykroczyła ona poza granice zakreślone w art. 233 § 1 k.p.c., nie powinny stwarzać podstawy do zajęcia przez sąd drugiej instancji odmiennego stanowiska. Wątpliwości w tej mierze, a także rozbieżności w orzecznictwie wyjaśnił Sąd Najwyższy w uchwale składu siedmiu sędziów z dnia 23.03.1999 r., III CZP 59/98, OSNC 1999 r. z. 7-8, poz. 124, a następnie powtórzył w wyroku z dnia 12.04.2012 r., I UK 347/11, Lex nr 1216836).

Postawienie zarzutu naruszenia art. 233 k.p.c. wymaga przy tym wskazania przez skarżącego konkretnych zasad lub przepisów, które naruszył sąd przy ocenie określonych dowodów (por. np. wyroki Sądu Najwyższego: z 16.12.2005 r., III CK 314/05, Lex nr 172176; z 13.10.2004 r., III CK 245/04, Lex nr 174185). Przepis art. 233 § 1 k.p.c. reguluje jedynie kwestię oceny wiarygodności i mocy (wartości) dowodowej przeprowadzonych w sprawie dowodów, a nie poczynionych ustaleń faktycznych, czy wyprowadzonych z materiału dowodowego wniosków. Uchybienia w tym zakresie winny się skonkretyzować w zarzucie sprzeczności ustaleń faktycznych z materiałem dowodowym.

Według utrwalonego orzecznictwa sądowego, błędna ocena dowodów polega na wyprowadzeniu z dowodów wniosków nie dających się pogodzić z ich treścią oraz na formułowaniu ocen - bez rozważenia całości zebranego w sprawie

materiału, a także ocen sprzecznych z zasadami doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania. Do naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. dochodzi w związku z powyższym tylko wówczas, gdy strona apelująca wykaże sądowi pierwszej instancji uchybienie podstawowym regułom służącym ocenie wiarygodności i mocy poszczególnych dowodów tj. regułom logicznego myślenia, zasadzie doświadczenia życiowego i właściwego kojarzenia faktów, co w niniejszej sprawie – w ocenianym zakresie - nie miało miejsca. Sąd Okręgowy wszechstronnie rozważył bowiem cały materiał dowodowy i wysnuł z niego prawidłowe wnioski, ustalając stan faktyczny sprawy i dokonując analizy zebranego materiału dowodowego, jaki zaoferowały mu strony.

W konsekwencji, Sąd Apelacyjny oceniając jako prawidłowe ustalenia faktyczne i rozważania prawne dokonane przez Sąd pierwszej instancji uznał je za własne, co oznacza, iż zbędnym jest ich szczegółowe powtarzanie w uzasadnieniu wyroku Sądu odwoławczego (por. wyrok Sądu Najwyższego z 05.11.1998 r., I PKN 339/98, OSNAPiUS z 1999 r., z. 24, poz. 776).

Zgodnie z treścią art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy systemowej, ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym podlegają, z zastrzeżeniem art. 8 i 9, osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są osobami wykonującymi pracę na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, zwanymi "zleceniobiorcami", oraz osobami z nimi współpracującymi.

Przepis art. 12 ustawy systemowej stanowi, że obowiązkowo ubezpieczeniu wypadkowemu podlegają osoby podlegające ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym. Natomiast ust. 3 tego przepisu, na który powołuje się apelująca został uchylony. Przepis art. 9 ust. 2 w/w ustawy stanowi z kolei, iż osoba spełniająca warunki do objęcia obowiązkowo ubezpieczeniami emerytalnym i rentowymi z kilku tytułów, o których mowa w art. 6 ust. 1 pkt 2, 4-6 i 10, jest objęta obowiązkowo ubezpieczeniami z tego tytułu, który powstał najwcześniej. Może ona jednak dobrowolnie, na swój wniosek, być objęta ubezpieczeniami emerytalnym i rentowymi także z pozostałych, wszystkich lub wybranych tytułów lub zmienić tytuł ubezpieczeń, z zastrzeżeniem ust. 7.

Odnosząc się na wstępie do umów zawartych z zainteresowanymi M. R. i J. C. wskazać należy, że bezspornym w sprawie było, iż M. (...) w B. zawierała z wyżej wymienionymi zainteresowanymi oddzielne umowy zlecenia, których przedmiotem było odpowiednio – ochrona obiektów oraz wykonywanie prac porządkowych. Obie umowy w przypadku każdego z zainteresowanych wykonywane były w tym samym miejscu i czasie oraz na rzecz tego samego podmiotu.

W ocenie Sądu Apelacyjnego nie ma podstaw do zastosowania wspomnianej regulacji art. 9 ust. 2 ustawy systemowej, albowiem materiał dowodowy zgromadzony w postępowaniu nie pozwala na uznanie, że zainteresowanych łączyły ze skarżącą dwie niezależne umowy zlecenia.

Wbrew stanowisku apelującego, należy przyznać rację Sądowi I instancji, iż w omawianych przypadkach wnioskodawcę łączyła z zainteresowanymi jedna umowa zlecenia, której przedmiotem były czynności dozoru i porządkowe na ochranianych obiektach. Z zeznań zainteresowanych wynika jednoznacznie, że przydzieleni do danego obiektu, nie byli oni informowani o zakresie czynności na danej placówce - obejmującej prace dozoru i porządkowe poprzez równoczesne podpisanie dwóch umów zlecenia, jednej na ochronę obiektu i drugiej na utrzymanie porządku w miejscu pracy, ponadto obowiązków z umowy dotyczącej sprzątnięcia wnioskodawca w żaden sposób nie egzekwował. Wnioskodawca nie sprawdzał sposobu realizacji umowy o utrzymanie porządku. Zatem wynagrodzenie uzgodnione przez strony i wypłacane zainteresowanemu nie było w żaden sposób uzależnione od wykonania przez zleceniobiorców czynności porządkowych, które rzekomo miały się zająć z pracami związanymi z ochroną. Nadto należy mieć na uwadze okoliczność, że czynności te nie były też w jakikolwiek sposób ewidencjonowane dla potrzeb wypłaty wynagrodzenia. Nie wykazano, aby realizowane było postanowienia umowy dotyczącego wyposażenia zleceniobiorcy przez zleceniodawcę w narzędzia i materiały oraz ubiór niezbędny do wykonania usług porządkowych. Dodatkową usługę porządkową zainteresowani mieli świadczyć w miejscu, którego dozór im zlecono, przy czym jak wynika z apelacji usługa ta powinna dotyczyć bieżącej higieny, konserwacji własnego stanowiska pracy. Trudno zatem nawet

dywagować nad zakresem prac, jakie miałyby z tych umów wynikać, jednak sądząc po określonym w umowach wynagrodzeniu w wysokości 20,00 zł lub 30 zł brutto za miesiąc nie sposób przyjąć, aby chodziło o kompleksowe sprzątanie dozorowanego obiektu, a jedynie np. o incydentalne umycie używanych przez siebie naczyń czy przetarcie biurka. Umowa o utrzymanie porządku dotyczyła utrzymywania w porządku miejsca pracy – pracownik musiał posprzątać po sobie i przygotować stanowisko dla drugiego pracownika.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, materiał zgromadzony w sprawie uprawniał Sąd I instancji do przyjęcia, iż mimo zawierania przez płatnika z zainteresowanymi – technicznie - jednocześnie dwóch dokumentów określanych jako odrębne umowy (na utrzymanie czystości i na ochronę mienia) w tożsamych okresach, doszło de facto do powstania jednego zobowiązania, w ramach którego zleceniobiorcy zobowiązani byli przede wszystkim świadczyć usługi ochroniarskie oraz ubocznie posprzątać po sobie po zakończeniu danej zmiany.

Podobnie rzecz się ma w przypadku zainteresowanej T. P., z którą technicznie skarżący zawarł dwie umowy dotyczące tego samego okresu – jedną obejmującą sprzątanie w wyznaczonych obiektach i drugą dotyczącą rozprowadzania materiałów marketingowo-reklamowych. Płatnik egzekwował jedynie wykonanie umowy sprzątania obiektów, zaś umowa na czynności reklamowe w ogóle nie była realizowana, jak wynika to z zeznań zainteresowanej. Mimo to, płatnik nie kwestionował faktu wypłaty wynagrodzenia z tytułu obu umów.

Stosownie do art. 353 § 1 k.c. zobowiązanie polega na tym, że wierzyciel może żądać od dłużnika świadczenia, a dłużnik powinien świadczenie spełnić. Postać i treść świadczenia ma znaczenie dla struktury stosunku zobowiązaniowego. Dłużnik może być zobowiązany do takich zachowań wobec wierzyciela, który nie tworzą jednej całości. Poszczególne świadczenia wyróżniają się, ale jednak pozostają ze sobą w związku pozwalającym uznać, że składają się na dług w ramach jednego stosunku obligacyjnego. Świadczenia te mogą mieć równorzędny charakter i dopiero spełnienie wszystkich oznaczać będzie wykonanie zobowiązania. Wyróżnia się jednak świadczenia uboczne, pełniące funkcje pomocnicze lub uzupełniające wobec głównych świadczeń, przy czym realizacja tych świadczeń ubocznych nie oznacza zaspokojenia interesów wierzyciela, do czego może dojść wyłącznie przez spełnienie świadczenia głównego.

Zasady doświadczenia życiowego - w ocenie Sądu Apelacyjnego - uzasadniają przyjęcie, iż zobowiązanie umowne zainteresowanych, polegające na posprzątaniu po sobie po zakończeniu służby, było tylko świadczeniem ubocznym, którego realizacja nie mogła skutkować realizacją interesu skarżącego, stąd nie mogło być przedmiotem odrębnego zobowiązania z uwagi na treść art. 353 § 2 k.c.

Mając na uwadze powyższe Sąd Apelacyjny uznał, że sytuacja, w której umowy zlecenia były zawierane z zainteresowanymi przez płatnika składek M. (...) w B. oddzielnie na czynności związane z dozorem obiektów i oddzielnie na czynności porządkowe lub na sprzątanie obiektów i rozprowadzanie materiałów marketingowo-reklamowych miała na celu pozorację zbiegu tytułów do ubezpieczenia społecznego, a płatnik składek nie udowodnił faktycznej rozdzielnosci stosunków zobowiązaniowych objętych przedmiotowymi umowami. Zgodnie zaś z normą wynikającą z art. 232 k.p.c., to strony są zobowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Sąd może co prawda dopuścić dowód niewskazany przez strony, przepis ten nie nakłada jednak na sąd żadnego obowiązku, a zwłaszcza przejęcia roli procesowej strony. Kontradyktoryjność procesu cywilnego wymaga bowiem, aby to strony wskazywały dowody dla wykazania swoich twierdzeń. Reguła ta dotyczy także sporów z zakresu ubezpieczeń społecznych. Odrębny charakter postępowania w tej kategorii spraw nie wyłącza bowiem zasady kontradyktoryjności, w tym wynikającego z komentowanego przepisu ciężaru dowodzenia przez stronę faktów mających dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie (wyroki Sądu Najwyższego z 08.01.2008 r., I UK 193/07, LEX nr 447681; z 08.07.2008 r., II UK 344/07, LEX nr 497701 i z 11.02.2011 r., II UK 269/10, LEX nr 794791).

W realiach rozpoznawanej sprawy oba zobowiązania określone w umowach wykonywane były na rzecz tego samego podmiotu w oparciu o umowę z tym samym zleceniodawcą lub też jak w przypadku T. P. realizowana faktycznie była tylko jedna umowa. Umowy zostały zawarte w tym samym czasie, podczas gdy art. 9 ust. 2 ustawy systemowej odnosi się do umów co prawda wykonywanych jednocześnie, ale zawieranych niezależnie od siebie – zarówno w sensie

rozdzielności praw i obowiązków z danej umowy, jak i w sensie czasowym. Omawiany przepis jako zasadę ustanawia bowiem obowiązkowe objęcie ubezpieczeniami z tego tytułu, który powstał najwcześniej.

Kolejną okolicznością przemawiającą za uznaniem zawartych umów za de facto jeden stosunek zobowiązaniowy jest wykonywanie ich w tym samym miejscu i w tych samych okresach. Zasady doświadczenia życiowego nakazują przyjąć, iż w sytuacji zobowiązania się do ochrony i wykonywania prac porządkowych na tym samym obiekcie nie sposób rozdzielić czasowo tych dwóch zakresów czynności. W świetle zebranego w sprawie materiału dowodowego uzasadniony wydaje się wniosek, że apelujący nie zawarłaby z zainteresowanymi tylko umowy, której przedmiotem byłyby tylko czynności porządkowe, albowiem świadczeniami głównymi, których realizacji oczekiwała, były czynności związane z dozorem.

Sam fakt zredagowania odrębnych umów o ochronę obiektu i prace porządkowe oraz na sprzątanie w wyznaczonych obiektach i rozprowadzanie materiałów marketingowo-reklamowych, nie przesądza o tym, iż rzeczywiście – w sensie prawnym – mamy do czynienia z dwoma stosunkami zobowiązaniowymi. Nie ma oczywiście przeszkód, aby treść jednego stosunku zobowiązaniowego została ujęta w dwóch lub więcej dokumentach. Dopuszczalna jest również sytuacja przeciwna, tj. zamieszczenia w jednym dokumencie, na przykład ze względów praktycznych, treści więcej niż jednego stosunku zobowiązaniowego łączącego te same strony. Połączenie kilku umów w jednym dokumencie nie przesądza jednak o tym, że stanowią one jedną umowę. Analogicznie – zabieg redakcyjny w postaci rozdzielenia treści jednego stosunku obligacyjnego do dwóch lub więcej dokumentów nie pozwala na przyjęcie, iż z tego tylko względu faktycznie stanowią one dwie lub więcej umowy. Podleganie ubezpieczeniom społecznym z określonych tytułów, a w konsekwencji również podstawa wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne wynikają z rzeczywistego stanu i sposobu wykonywania zatrudnienia, a nie z samego faktu sporządzenia umowy w określony sposób. Dokument w postaci umowy nie jest niepodważalnym dowodem na to, że osoby go podpisujące, jako strony, faktycznie złożyły niewadliwe oświadczenie woli o treści zapisanej w tym dokumencie (por. wyrok Sądu Najwyższego z 19.10.2007 r., II UK 56/07).

W stanie faktycznym niniejszej sprawy pozoracja dotyczy zbiegu tytułów do ubezpieczenia społecznego umożliwiającą na podstawie art. 9 ust. 2 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych wybór tylko jednego z tytułów, a w konsekwencji przyjęcie do podstawy wymiaru składek przychodu w niższej wysokości. Tak należy traktować, w ocenie Sądu odwoławczego, rozbieżności czynności wykonywanych w tym samym miejscu, w tym samym czasie i na rzecz tego samego podmiotu, przy czym jedne z nich składały się na świadczenie główne, a drugie stanowiły tylko świadczenia o charakterze uzupełniającym - na dwie umowy zlecenia. Sąd Apelacyjny nie kwestionuje natomiast faktu wykonywania przez zainteresowanych czynności objętych oboma typami umów. Wskazywana wyżej pozoracja zbiegu tytułów do ubezpieczeń nie oznacza pozorności spornych umów, które – jak ustalono - były faktycznie wykonywane.

Przechodząc do konsekwencji prawnych uregulowania stosunków między stronami w opisany powyżej sposób wskazać należy, iż o czynności prawnej (także zawarciu umowy) mającej na celu obejście ustawy można mówić wówczas, gdy czynność taka pozwala na uniknięcie zakazów, nakazów lub obciążeń wynikających z przepisu ustawy i tylko z takim zamiarem została dokonana (por. wyrok SN z 11.01.2006 r., II UK 51/05, LEX nr 214284). Stwierdzenie, że umowa zmierza do obejścia ustawy wymaga zatem poczynienia konkretnych ustaleń faktycznych, dotyczących okoliczności jej zawarcia i celu, jaki strony zamierzały osiągnąć (por. uchwałę SN z 08.03.1995 r., I PZP 7/95, LEX nr 12023 i wyrok SN z 23.09.1997 r., I PKN 276/97, LEX nr 32889).

Przeprowadzone postępowanie dowodowe w sposób jednoznaczny wykazało, że zawarcie odrębnych umów o świadczenie usług sprzątanania i ochrony oraz na sprzątanie w wyznaczonych obiektach i rozprowadzanie materiałów marketingowo-reklamowych, służyć miało osiągnięciu celu sprzecznego z obowiązującymi przepisami prawa – upozorowaniu zbiegu ogólnych tytułów ubezpieczenia i wyeliminowaniu regulacji z art. 6 ust. 1 pkt 4 i art. 12 ust. 1 w zw. z art. 13 pkt 2 ustawy systemowej w odniesieniu do pracy wykonywanej na podstawie umowy o świadczenie usług ochrony, a co za tym idzie opłacaniu przez wnioskodawcę składek od niższej podstawy wymiaru. Zachodzą zatem przesłanki do uznania umów o świadczenie usług sprzątanania za nieważne na podstawie art. 58 § 1 k.c.

Przepis art. 353¹ k.c., stanowiący zasadę swobody umów, umożliwia stronom umowy ukształtowanie stosunku prawnego zlecenia (umowy o świadczenie usług, do której stosuje się przepisy Kodeksu cywilnego dotyczące zlecenia) według ich uznania byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiał się właściwości (naturze) stosunku, ustawie, ani zasadom współzycia społecznego. Sąd II instancji nie kwestionuje prawa ubezpieczonych do kształtowania stosunku prawnego w ramach zakreślonych tym przepisem, lecz prawo to nie może służyć takiemu ukształtowaniu treści tego stosunku, aby z formalnego punktu widzenia nie sprzeciwiał się ustawie, ale w rzeczywistości zmierzał do zrealizowania celu ustawowo zakazanego. Powyższe działanie stanowi zdaniem Sądu działanie *contra legem* i nie podlega ochronie prawnej.

Ugruntowane jest w orzecznictwie Sądu Najwyższego zapatrywanie, iż Zakład Ubezpieczeń Społecznych jest uprawniony do badania ważności stosunków prawnych stanowiących tytuł podlegania ubezpieczeniom społecznym w celu stwierdzenia objęcia ubezpieczeniem społecznym (por. wyrok Sądu Najwyższego z 23.02.2005 r., III UK 200/04, LEX nr 155677).

Reasumując, przeprowadzone postępowanie dowodowe wykazało, że kwestionowane umowy o świadczenie usług sprzątnia i umowa na czynności reklamowe, zawarte między Spółką a zainteresowanymi były nieważne z mocy art. 58 § 1 k.c., ponieważ miały na celu obejście ustawy, a zatem nie zachodził zbieg dwóch tytułów ogólnych ubezpieczenia i nie można było skorzystać ze stanowionej przez art. 9 ust. 2 ustawy systemowej możliwości wyboru jednego z tych tytułów.

W konsekwencji uznać należy, że podstawę wymiaru składek stosownie do treści przepisów: art. 18 ust.1 i 3, art. 20 ust. 1 ustawy systemowej, stanowi przychód w rozumieniu przepisów o podatku dochodowym od osób fizycznych, uzyskany przez zainteresowanych z tytułu wynagrodzenia za wykonywanie zawartych umów o świadczenie usług: sprzątnia i ochrony.

Ponieważ w ramach jednego z tytułów do objęcia obowiązkiem ubezpieczenia zdrowotnego, wymienionych w art. 66 ust.1 ustawy z 27.08.2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (Dz. U. z 2008 r. Nr 164, poz. 1027 ze zm.), zainteresowani uzyskali więcej niż jeden przychód, a zatem w myśl art. 82 ust.2 tej ustawy składka na ubezpieczenie zdrowotne winna być opłacana od każdego z uzyskanych przychodów odrębnie.

Mając na względzie powyższe rozważania, należy zatem uznać, że organ rentowy zasadnie w zaskarżonych decyzjach określił podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne, rentowe i wypadkowe poprzez zsumowanie przychodów otrzymywanych przez zainteresowanych z obu umów. Organ rentowy, dokonując kontroli zgłaszania do ubezpieczeń społecznych i ubezpieczenia zdrowotnego, jak również prawidłowości i rzetelności obliczania, potrącania i opłacania składek na ubezpieczenia społeczne, wydaje bowiem decyzję określającą prawidłową wysokość podstawy wymiaru składek. Decyzja ta jest podstawą do złożenia stosownej deklaracji korygującej i uzupełnienia brakującej kwoty składki. Przychód został określony przez organ rentowy w sposób prawidłowy, co czyni bezpodstawnym zarzut apelującego dotyczący obrazy art. 3 ust. 1 ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych.

W świetle powyższego stwierdzić trzeba, iż Sąd Okręgowy prawidłowo ocenił, iż płatnik składek zobowiązany był do odprowadzania należnych składek od łącznego wynagrodzenia i nieuzasadnione okazały się zarzuty naruszenia art. 6 ust. 1, art. 12 ust. 1, art. 13 pkt 2 i art. 18 ust. 1 i 3 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych.

Sąd Apelacyjny nie znajduje również podstaw do uwzględnienia niewyartykułowanego wprost zarzutu naruszenia art. 328 § 2 k.p.c., albowiem uzasadnienie Sądu I instancji jest czytelne, zawiera wskazanie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia oraz wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku. Spełnia zatem wszystkie kryteria zawarte w w/w przepisie, a tym samym, w pełni poddaje się kontroli instancyjnej. Skarżący nietrafnie podnosi, że uzasadnienie zawiera niepełne czy urwane myśli i zdania. Bez znaczenia jest także twierdzenie apelującego, iż pierwsza strona uzasadnienia jest kopią składanej argumentacji obu stron, bowiem w tej części uzasadnienia Sąd Okręgowy, zgodnie z wymogami kodeksu postępowania cywilnego, prezentował właśnie stanowiska stron procesu.

Nie można się zgodzić z apelowującym, że w sprawie doszło do obrazy art. 65 § 2 k.c., bowiem, jak słusznie przyjął Sąd Okręgowy, z zeznań świadków i strony wynikało, iż podstawowym celem umów było zapewnienie ochrony obiektów lub posprzątanie wskazanych obiektów.

Zważywszy na fakt, że Sąd I instancji nie wskazał aby podstawą rozstrzygnięcia był art. 58 k.c., to również zarzut naruszenia tego przepisu poprzez niewłaściwą wykładnię i zastosowanie uznać należało za chybiony.

Mając na uwadze okoliczność, iż rzeczywistą przyczyną (kauzą) zawarcia przez płatnika składek z zainteresowanymi dwóch umów zlecenia – odrębnie na ochronę i sprzątanie oraz odrębnie na sprzątanie w wyznaczonych obiektach i rozprowadzanie materiałów marketingowo-reklamowych – było przedmiotowe wykorzystanie przepisów o ubezpieczeniu społecznym i formalne stworzenie – z de facto jednego stosunku zobowiązaniowego - dwóch tytułów ubezpieczenia, z których tylko jeden został wskazany do oskładkowania, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. w związku z przytoczonymi powyżej przepisami orzekł jak w punkcie drugim sentencji.

O kosztach procesu Sąd Apelacyjny rozstrzygnął w punkcie trzecim sentencji zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu określoną w art. 98 i 99 k.p.c., stosownie do której strona przegrywająca proces obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty procesu, zgodnie z przepisami art. 36 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t.j. Dz. U. z 2010r., Nr 90, poz. 594) oraz § 12 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenie przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (t.j. Dz. U. z 2013r., poz. 490). Apelacja została uwzględniona w stosunku do jednego z zainteresowanych, stąd też na zasądzoną od pozwanego kwotę 150 zł złożyły się: opłata od apelacji – 30 zł i koszty zastępstwa procesowego za drugą instancję w wysokości 120 zł, odpowiadającej stawce minimalnej.

SSA Alicja Podlewska SSA Lucyna Ramlo SSO del. Maria Ołtarzewska